



5. ODWAGA

Po co poruszamy temat odwagi wśród przedsiębiorców? – czy odwaga nie jest wpisana w tę rolę i osobowość? Okazuje się, że odwaga jest wyzwaniem dla każdego. Od prostej codziennej odwagi mówienia trudnych rzeczy drugiemu człowiekowi, po odwagę większą związaną z głoszeniem Bożej prawdy w świecie. Czy jestem wystarczająco odważny, by zmieniać rzeczywistość?

- ➔ Trzeba nam iść pod prąd.
- ➔ Ambitne cele wzbudzają pasję i zaangażowanie.
- ➔ Odwaga stanięcia w prawdzie.

1. MIEĆ ODWAGĘ, BY IŚĆ POD PRĄD

Papież zachęca nas, abyśmy się stali odważnymi chrześcijanami, szukającymi tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy.

Chodzi o to, aby przełamać pokusę trwania w komforcie, by **podejmować nowe wyzwania**, szukając rozwiązań na potrzeby chwili.

Powinniśmy być otwarci na działanie Ducha Świętego, na to, co nowe.

Podobnie Jezuici niezmiennie dążyli do przełamywania wszelkich granic. Dotarli do Chin, Japonii, Indii, przekroczyli Himalaje i dotarli do Tybetu. Żeglowali w górę Nilu, przemierzyli górny bieg Missisipi. Założyli absolutnie wyjątkowy system szkolnictwa, tworząc bezkonkurencyjną sieć wyższych uczelni i szkół średnich. Nie byłoby tych niezwykłych osiągnięć, gdyby nie odwaga, która umożliwiła przeciwstawienie się mentalności epoki. Odwaga rozumiana jako kreatywność, pomysłowość, samodzielność, gotowość do działania i do sięgania po wszelkie dostępne środki zmierzające do obranego celu.

Również w naszych środowiskach pracy niejednokrotnie mamy sposobność do przeciwstawienia się utartym schematom, przyzwyczajeniom, regułom czy też powszechnemu przyzwoleniu na grzech. Pytanie, czy znajdujemy w sobie odwagę?

Nasza rzeczywistość pełna jest nieustannych zmian. Niezależne badania Harvard Business School i Uniwersytetu Stanforda wykazują, że dwoma kluczowymi czynnikami wyróżniającymi najsukuteczniejsze organizacje są – system wartości i otwartość na zmiany połączone i zakorzenione w kulturze organizacji.

Jezus, nasz Mistrz, niewątpliwie szedł pod prąd.

2. ODWAGA SIĘGANIA PO AMBITNE CELE

Jezuici nie osiągnęliby tak wiele, gdyby nie ambitne cele, które sobie stawiali. Przywództwo w ujęciu jezuickim to **motywowanie samego siebie do wyników wykraczających ponad przeciętne**, poprzez skupienie się na największym możliwym potencjale każdej chwili. Jezuici udowodnili, że wielki sukces osiąga się, gdy jednostki mają silną motywację wewnętrzną, która napełnia je entuzjazmem do pracy i gdy mają przed sobą inspirujący, wyjątkowy cel do osiągnięcia.

Analogia do świata biznesu jest tu oczywista. Wszyscy znamy przykłady firm, które wolały trzymać się bezpiecznych sprawdzonych dróg, niż ryzykować wejście w nowe przedsięwzięcia. Wielu z tych firm dziś już nie ma.

Złe rzeczy się dzieją, a heroizm ulatnia, gdy przywództwo zaczyna się mieszać z przetrwaniem, zwyczajnym posuwaniem się naprzód czy pilnowaniem swoich tyłów – pisze Chris Lowney.

Stąd już tylko krok do bierności i do godzenia się na wszystko, byle tylko uchronić i zatrzymać swoją pozycję.

Podobnie sukces przynosi samozadowolenie i pokusę, by przejść do defensywy.

Ważne jest, aby patrzeć zawsze w przyszłość i **wychodzić naprzeciw szansom i okazjom**.

Największym ryzykiem wdaje się niepodejmowanie żadnego ryzyka.

3. ODWAGA STAWANIA W PRAWDZIE

Jakże często brak nam dziś odwagi do szczerzej rozmowy, przedstawienia faktów, udzielenia informacji zwrotnej. Jak często uciekamy od tej niekomfortowej konfrontacji. W rezultacie narasta frustracja wszystkich stron relacji.

Jako przedsiębiorcy **jesteśmy odpowiedzialni za rozwój naszych pracowników** i jesteśmy winni im **szczerść**. Szczerść w relacjach oznacza, że **umiemy pracownika docenić** za rzetelne wysiłki i postępy, ale też **potrafimy określić nasze oczekiwania i we właściwy sposób przekazać informację zwrotną, gdy pojawiają się problemy**.

To jest pierwszy krok, drugim – bardziej zaawansowanym i znacznie trudniejszym – jest **prośenie o informację zwrotną dla siebie**. Jest to wyrazem szacunku, zaufania i partnerstwa, ale też nieocenioną szansą na wzrost i rozwój lidera.

Stanięcie w prawdzie to może być zdolność do uznania swojego błędu, wycofanie się z podjętych decyzji czy przyznanie racji klientowi, pracownikowi... Czasem najtrudniej nam zrezygnować z własnych pomysłów, własnych racji.

NARZĘDZIA:

Jak stawać się coraz bardziej odważnym w moim otoczeniu biznesowym?

- Nie zamiataj trudnych spraw pod dywan. **Udzielaj na bieżąco informacji zwrotnej**. Właściwie przekazana nawet trudna informacja, jest dla Twoich pracowników wyrazem Twojej szczerości, odwagi i troski. Tylko w taki sposób zadbasz o rozwój i unikniesz nawarstwiania się problemów.
- **Proś współpracowników o informację zwrotną** dla siebie. Bądź otwarty na to, co usłyszysz.
- **Dawaj świadectwo Twojej wiary** w codziennych sytuacjach.
- **Miej odwagę przyznać się do błędu** – nikt nie jest nieomylny!

INSPIRACJE

Z EWANGELII:

Nie dostosowujcie się do tego świata, ale odmieniajcie się poprzez odnowę myśli, abyście rozpoznawali, co jest wolą Boga, co dobre, co zjednujące, co doskonałe. (Rz 12,2)

Bądź mężny i mocny, nie bój się, nie truchlej, nie drzyj przed nimi, ponieważ Pan, twój Bóg, idzie przed wami, z wami i wśród was, nie opuści was, ani nie zostawi samymi. (Pwt 31,6)

Oto dałem ci polecenia. Bądź mocny i dzielny; nie ulegaj lękom, nie bój się, bo z tobą Pan, twój Bóg, dokądkolwiek podążysz. (Joz 1,9)

Przecież On powiedział: „Nie porzucę cię ani opuszczę”. A zatem śmiało możemy mówić: Pan mi pośpiesza na pomoc, lękał się nie będę. Co może mi zrobić człowiek? (Hbr 13,5-6)

Bóg jest naszą ucieczką i mocą, wspomóżycielem w udrękach, gdy nas bardzo ciemiężą.

Dlatego nie będziemy się bali, choćby trzęsa się ziemia,
choćby się góry zapadały gdzieś w otchłanie mórz.

Niech huczą i niech się pienią ich wody; niech drżą góry pod Jego potęgą! (Ps 46,2-4)

Kiedy wszedł do łodzi, podążyli za Nim Jego uczniowie. Zerwał się wtedy sztorm na jeziorze, tak że łódź zalewały fale. On tymczasem spał. Zbliżywszy się, obudzili Go, mówiąc: „Panie, ratuj, ginimy”. Odpowiedział im: „Dlaczego przerażeni jesteście, małej wiary?” Potem wstał, upomniał wichry i jezioro i nastąpiła wielka cisza. Zdziwieni ludzie mówili: „Kim On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?”. (Mt 8,23-27)

SŁOWO OD PAPIEŻA FRANCISZKA:

Przyjaciele, *Jezus jest Panem ryzyka, jest Panem wychodzenia zawsze „poza”.*

Jezus nie jest Panem komfortu, bezpieczeństwa i wygody.

Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich ci się nigdy nie śniło, ani nawet o jakich nie pomyślałeś, po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty, zdolne зараżać radością, tą radością, która rodzi się z miłości Boga, radością, która pozostawia w sercu każdy gest, każda postawa miłosierdzia.

Chodzić drogami, naśladować „szaleństwo” naszego Boga, który uczy nas spotykania Go w głodnym, spragnionym, nagim, chorym, w przyjacielu, który źle skończył, w więźniu, w uchodźcy i w imigrancie, w sąsiedzie, który jest samotny.

Drodzy Przyjaciele, jest to tajemnica, do której doświadczenia jesteśmy powołani wszyscy. Bóg czegoś od Ciebie oczekuje. Zrozumieliście?

Bóg oczekuje czegoś od ciebie, Bóg czegoś od ciebie chce, Bóg czeka na ciebie. Bóg przychodzi, aby przełamać nasze zamknięcia, przychodzi, aby otworzyć drzwi naszego życia, naszych wizji, naszych spojrzeń. Bóg przychodzi, aby otworzyć to wszystko, co ciebie zamyka. Zachęca cię, abyś marzył, chce ci pokazać, że świat, w którym jesteś, dzięki tobie może być inny.

Tak to jest: jeśli ty nie dasz z siebie tego, co w tobie najlepsze, świat nie będzie inny.

To jest wyzwanie.

Czuwanie modlitewne w Brzegach, Światowe Dni Młodzieży, 30.07.2016 r.

Nowość często budzi w nas lęk, także nowość, którą przynosi nam Bóg, nowość, jakiej Bóg od nas oczekuje. (...) Drodzy bracia i siostry, w naszym życiu boimy się niespodzianek Boga! On zawsze nas zaskakuje! Taki jest Pan.

Bracia i siostry, nie zamykajmy się na nowość, którą Bóg pragnie wnieść w nasze życie!

Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej w Wigilię Paschalną, 30.03.2013 r.

Ufajmy w działanie Boga! Z Nim możemy robić rzeczy wielkie; da nam zaznać radości z tego, że jesteśmy Jego uczniami, Jego świadkami.

Stawiajcie na wielkie ideały, na wielkie rzeczy.

My, chrześcijanie, nie zostaliśmy wybrani przez Pana do małych rzeczy, idźcie wciąż dalej, w stronę rzeczy wielkich.

Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej
na Placu Świętego Piotra, 28.04.2013 r.

Nie powinniśmy bać się wychodzić poza nasze schematy, aby podążać za Bogiem, ponieważ Bóg zawsze je przekracza.

Przemówienie do katechetów, 27.09.2013 r.

Papież Franciszek odniósł się tu do wydarzenia, o którym opowiada Ewangelia św. Mateusza (8,23-27) – o łodzi, na której znajdowali się apostołowie, gdy niespodziewanie nadeszła burza: **Łódź była zalewana falami.** „Ocal nas, Panie!, jesteśmy zgubieni”, mówią. Również **lęk jest pokusą demona. Lęk przed pójściem naprzód drogą Pana.** Dochodzi do tego, że wolimy pozostać w miejscu, nawet ciemżeni przez niewolę, bo boimy się iść naprzód: „Boję się, dokąd zaprowadzi mnie Pan”.

Lęk nie jest dobrym doradcą. Jezus wielokrotnie mówił: „nie lękajcie się”. Lęk nam nie pomaga. (...)

Nie bądźmy naiwni, nie bądźmy też chrześcijanami letnimi: bądźmy mężni, odważni. Jesteśmy, owszem, słabi, ale musimy być odważni w naszej słabości.

Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej w Domu
Świętej Marty, „Odważni w słabości”, 3.07.2013 r.

Czytając Pierwszą Księgę Machabejską, wspomnijcie, jak to wielu chciało się dostosować do ówczesnej kultury. „Nie! Przestańcie, nie! Jedźmy wszystko, jak inni... Dobrze, Prawo tak, ale bez przesady...”. I skończyło się tak, że porzucili wiarę, aby iść z nurtem tej kultury. **Miejcie odwagę iść pod prąd kultury sukcesu, tej kultury odrzucenia.**

Homilia wygłoszona w Rio de Janeiro, 27.07.2013 r.

Z DZIEDZICTWA JEZUITÓW:

➤ MAGIS znaczy WIĘCEJ

W podejściu do celów mottem Jezuitów było „magis”, czyli „więcej”; rozumiane jako **nieustanny pęd do szukania czegoś więcej w każdej okazji**. Jezuita wnosili ducha „magis” do każdego działania i pracy. Praca – traktowana jako największe przedsięwzięcie na świecie – istotnie nim się stawała. W końcu jak można nie być zmotywowanym, skoro „pomyślność całego świata” zależy od tego, co robisz?

Ignacy zawsze był człowiekiem wielkich pragnień. Chciał kochać Jezusa większą miłością niż święci, którzy byli przed nim. Mnisi benedyktyńscy twierdzili, że był człowiekiem szalonym ze względu na Chrystusa. Duchowość ignacjańska ma na celu rozbudzenie w człowieku wielkich pragnień.

➤ ŁAMANIE STATUS QUO

Jezuita **odważnie kwestionowali obowiązujące w świecie standardy**. Wprowadzili radykalnie odmienny model życia zakonnego – wyszli bowiem naprzeciw światu. Priorytetem była pełna zaangażowania praca w terenie. W praktyce wiązało się to z odejściem od regularnych wspólnotowych modlitw na rzecz modlitwy indywidualnej przeplatanej z codziennymi obowiązkami. Szeroko zakrojony cel misji miał polegać na wspomaganiu dusz wszelkimi dostępnymi środkami. Członkowie zakonu mieli też być zawsze gotowi do udania się do różnych części świata.

➤ NIEWYKLUCZANIE NIKOGO

Rewolucyjne podejście do rekrutowania członków zakonu bez względu na pochodzenie – *Korporacja nie chce i nie może odrzucać nikogo. Nie może odrzucić żadnego talentu, żadnego wartościowego człowieka, niezależnie od tego, czy jest „nowochrześcijaninem”, szlachetnie urodzonym czy kimkolwiek innym, jeżeli tylko jego religijna postawa jest przydatna i współgra z ogólnym dobrem.*

Fragment książki: *Heroiczne przywództwo*, Chris Lowney

PRZEKRACZANIE GRANIC

W trakcie swej niezwykłej historii Jezuici podjęli i zrealizowali wiele pionierskich przedsięwzięć, m.in., byli wśród pierwszych Europejczyków, którzy postawili stopę w wielu krajach Azji i Ameryki Łacińskiej, tworzyli pierwsze europejskie słowniki wielu nieeuropejskich języków, pomagali w tworzeniu alfabetu wietnamskiego i używanego obecnie na całym świecie kalendarza gregoriańskiego, sporządzali mapy ówczesnego świata oraz tworzyli dzieła poświęcone historii i geografii Azji, Afryki i obu Ameryk.

Jezuici przekraczali też granice innego rodzaju: pomiędzy biednymi i bogatymi, pomiędzy wykształconymi i niewykształconymi.